

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 jam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Środa, dnia 28-go października 1936 r.

SKŁADAJMY OFIARY NA ZIMOWĄ POMOC DLA BEZROBOTNYCH!

Łożna obwodowa w Łagiewnikach.

Podaję do publicznej wiadomości, że obwód położniczy Łagiewniki powierzylem położnej p. Julii Łopińskiej, zamieszkałej w Łagiewnikach.

Do obwodu tego należą następujące gromady:

Górka, Zalesie Wielkie, Kromolice, Łagiewniki, Paradów, Oehla, Sroki, Starkówiec, Targoszyce i Zalesie Małe.

PP. Sołtysów obwodu położniczego Łagiewniki, proszę o opublikowanie niniejszego zarządzenia w sposób w miejscu praktykowany.

Krotoszyn, dnia 24 października 1936 r.

Przewodniczący Wydziału Pow.
(-) WILIMOWSKI.

Nr. Zdr. 10/28/36.

Utworzenia stacji buhaja.

Podaję do wiadomości, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu utworzyła za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Krotoszynie stację buhaja czarno-białej rasy nizinnej u rolnika Walentego Mikołajczaka w Strzyżewie.

Czas trwania buhaja kończy się 1. X. 1939 r.

Cena pokrycia wynosi 2,— zł.

W celu poprawy rasy bydła zalecam rolnikom pokrywania swych krów wyżej wymienionym buhajem.

Krotoszyn, dnia 26. X. 1936 r.

Przewodniczący Wydziału Powiat.
WILIMOWSKI

Nr. Roln. 9-55/36

Stacja knura.

Podaję do wiadomości, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu utworzyła za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Krotoszynie stację knura rasy: typu tła-stomięsnego — białej ostrouchiej u rolnika Jana Cielucha w Lutogniewie.

Czas trzymywania knura kończy się 1. X. 1938 r.

Cena pokrycia wynosi do 1,50 zł.

W celu poprawy rasy świń zalecam rolnikom pokrywanie macier tym knurem.

Krotoszyn, dnia 26. X. 1936 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.
(-) WILIMOWSKI.

Nr Roln. 9-57/36.

Stacja knura.

Podaję do wiadomości, że Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu utworzyła za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Krotoszynie stację knura rasy: typu bekonowego — wielkiej białej angielskiej u rolnika Konstantego Waszyńskiego w Sośnicy.

Czas trzymywania knura kończy się 1. X. 1938 r.

Cena pokrycia wynosi do 1,50 zł.

W celu poprawy rasy świń zalecam rolnikom pokrywania macier tym knurem.

Krotoszyn, dnia 26. X. 1936 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.
(-) WILIMOWSKI.

Nr. Roln. 9-56/36.

Dział nieurzędowy.

Niemiecki wywóz broni do Chin.

Berlin (Centropress). — Wyniki podróży generała von Reichenau do Chin przyjął Berlin z zadowoleniem. Generałowi udało się zawrzeć liczne korzystne umowy. Niemcy dowozić będą do Chin broń, za którą Chiny płacić będą rudami. O ile chodzi o broń, to są to stare zapasy Reichswehry, które już Dr. Chacht

oferował państwu bałkańskiemu. Z ramienia Chin umowę podpisał Czan-Kaj-Szek. W transakcji pośredniczył znany handlarz bronią Klain, którego nazwiska wymienia się w związku z licznymi transakcjami tego rodzaju. Istnieją jednak poszczególne koła gospodarcze, które nie wierzą w powodzenie wywozu broni do

Chin.

Wskazują również na to, że Japonia zapewne nie chętnie patrzyła będzie na te dostawy. Transakcje zatem połączone są z niebezpieczeństwem, bowiem Niemcy mogą stracić jednego sprzymierzonego. Mówi się, że podobnego zdania jest również Otto Wolf, który w Niemczech zajmuje pierwsze miejsce jako grosista w handlu rudami i metalami.

Z akcji przeciw komunistycznej.

REZOLUCJA.

Członkowie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Krotoszynie, zebrani w dniu 4. października 1936 r. w liczbie 180 osób, po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Koła oraz okólnika Zarządu Okręgowego Zw. Inw. Woj. R. P. w Poznaniu w sprawie zwalczania hasel komunistycznych, świadomi grożącego niebezpieczeństwa dla Państwa i Narodu, uchwalają jednomyślnie tępc wszelkie objawy destruktynnej roboty antypaństwowej i nie dopuścić do szeregów inwalidzkich szercyccielu zamętu społecznego, zaś zbałamuconych kolegów niezorganizowanych nawoływać, by wrócili do twórczej pracy dla dobra Ojczyzny.

Stosunki panujące w Belszewiu, a ostatnio w Hiszpanii, są najoczyniwszym dowodem przewrotności hasel i zgubnej działalności i metod komunistycznych.

Jednocześnie zebrani stwierdzają, że jak dotychczas, tak i nadal będą stać na straży polskości i wiary pod wspólnym znakiem Orła Polskiego.

Sternalski, przew. Fnglerowa, sekr.

REZOLUCJA.

Zbrane na swym miesięcznym zebraniu członkinie Koła Włóścierek w Krotoszynie w liczbie 40 obecnych przyrzekają że będą na każdym kroku tępc wszelkie objawy podnoszącego głowę komunizmu na terenie naszego powiatu i miasta oraz mają tę niezłomną nadzieję że Rząd Polski oraz Naczelna Dowództwo Wojska Polskiego skutecznie przeciwstawi się wszelkim objawom siania idei komunistycznej w Polsce i uchroni przez to naród polski od zagłady, któraby nam wszystkim oraz naszej Ojczyźnie w razie nastania komunizmu groziła.

Niech żyje Naród Polski!
Niech żyje Rząd Polski!
Niech żyje Armia Polska!

Zarząd Koła:

J. Namysłakowa Marja Böhmowa
prezeska sekretarka
Mintowa skarbniczka

REZOLUCJA.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Krotoszyń powziął na zebraniu w dniu 24. września 1936 r. jednomyślną uchwałę:

W imieniu wszystkich członków organizacji oświadcza Zarząd, że uważa walkę z wywrotową działalnością komunistów za święty obowiązek każdego członka. Organizacja czerwonokraska wależy być z całą stanowczością z propagandą komunistyczną tak na terenie własnym, jak i wespół z innymi organizacjami, które podjęły walkę z komunizmem.

Krzywańska Marja Sumińska Wanda
prezeska sekretarka

ŚMIERĆ

zadaje
myszom polnym
wpróbowany środek

LEPIT.

Wyłączna sprzedaż na powiat krotoszyński

Zielona Drogeria Kazimierz Bajerlein
Krotoszyń, Zdunowska 6

„KARSAN“ chroni ziemniaki przed gniciem.
„A N O X“ niszczy wółka zbożowego

Co to jest Oszczędność?

Encyklopedyczne zdefiniowanie oszczędności jest niezmiernie trudne i dlatego lepiej jest przedstawić ją w postaci okre-

śleń wielkich ekonomistów i myślicieli. Jeden z ekonomistów i moralistów angielskich (Smiles) mówi: „Oszczędność, to ekonomia rodziny, jej ład i zarząd wewnętrzny. Oszczędzanie nie jest instytktem wrodzonym, to wynik doświadczenia, przykładów i przeczności“. Dążenie do oszczędności nacechowane jest godnością prawdziwą. Wykonywanie jej umacnia i podnosi człowieka. Jest ono dowodem zaparcia się siebie i mocy charakteru, polegające instynkty umiarkowania, opierając się na rozsądnej przeczności, przyzwyczajają do uczciwego myślenia, roztrąpnienie czyni główną cechą charakteru, cności zapewnia panowanie nad pobłażliwością dla siebie.

Oszczędność jest zatem wielkim obowiązkiem, bez niej nie może człowiek być sprawiedliwym, ani uczciwym. Brak przeczności jest okrucieństwem. popelnianym na rodzinie. Ojciec rodziny, trwoniący zarobiony grosz na trunki, nie dbający o jej przyszłość, nierzadko, pozostawia rodzinę w najokropniejszym położeniu. Czy może być straszliwsza krzywda?

A więc oszczędność podnosi enoty rodzinne i publiczne już przez to samo, że uczy panować nad sobą, że stawia wole powyżej upodobań, urabia charakter, tworzy podstawę moralności powszechnej.

Współczesny ekonomista polski, Adam Krzyżanowski, tak mówi o oszczędności: „Ludzkość zawdzięcza oszczędności możliwość korzystniejszego wyzyskania bogactw które zdobyła w toku dziejów. Oszczędności społeczeństw są czynnikiem ulepszącym gospodarkę narodową i tą drogą polepszają ogólny dobrobyt“. Jeden z twórców polskiej spółdzielczości Franciszek Sufczyk powiada: „Oszczędność jest drogą, która wiedzie — z ubóstwa do pieniędzy, a więc poczyna się w niedostatku, jest enotą narodów nieza-

możnych, a dzielnych, które pracą i oszczędnością chcą się stać bogatymi i silnymi. Naród bogaci się nie na tym i nie tym potężnieje. co oszczędzają zamiast wydawać ci, którzy mają duże dochody, lecz drobnymi oszczędnościami, na które stać prawie każdego“.

Oszczędność jest więc pojęciem nie tylko ekonomicznym, ale i cechą charakteru, która przejawia się w różny sposób i dotyczy różnych dziedzin życia ludzkiego. Oszczędność polega na stałym ograniczeniu swych potrzeb dla łatwiejszego wykonywania przyszłych trudności życiowych.

Z tego też względu zwrócenie jak najbardziej uwagi na akcję oszczędnościową, otoczenie jej serdeczną troskliwością, wprowadzenie w najszersze koła społeczne jest wyrazem dobrze zrozumianego dążenia do podnoszenia narodu na coraz wyższy poziom gospodarczy, kulturalny i moralny.

Walka z drożyzną w Czechosłowacji.

Praga (Centropress). — Ogłaszając dewaluację korony czechosłowackiej, rząd czechosłowacki zapowiedział ostrą walkę z drożyzną, jaka ewentualnie byłaby zjawiskiem w następstwie tego zarządzenia walutowego. Zarówno premier jak i minister skarbu oświadczyli w swych przemówieniach w sejmie, że dewaluacja nie może spowodować drożyzny środków żywnościowych. Przestroga ta jednak w niektórych miejscach nie odniosła skutku i kupy bezpodstawnie podrażali towary codziennego użytku. Niedawno władze zasądziły w Koszycach na Słowaczynę e kilku kupców za niezasadnione podwyższenie cen potrzeb życiowych a ostatnio znowu donoszą pisma praskie, że tamtejszy urząd policyjny nałożył na

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 76.

Karabin wypadł mu z rąk przy zdeżeniu. W ciemności jaka panowała do końca bezcelowym było go szukać. Nie było też czasu na to.

Dopiero teraz Juliusz zauważył, że woźną mży drobny deszcz. Namacał rękami mokry, zimny mur. Był głodki jak lustro i o wspinaniu się nań nie mogło być mowy.

A jak się tu dostali tamci, którzy go teraz szukają. Musieli wejść na mur i zejść po drabinie. Ta drabina posłuży jemu do ucieczki. Trzeba ją tylko znaleźć. Musi tu gdzieś być. Macając rękoma szedł wzdłuż muru.

Miał szczęście. Już po kilku krokach natrafił ręką na przeszkodę. Z radością poznał drabinę. Była mocna, składana. Przekonawszy się że mocno stoi, wszedł na nią szybko i znalazł się na szczycie muru. Nie schylił się nawet: ciemność panowała taka, że niemożliwe było go zauważyć na takiej wysokości. Powierzchnia muru posypana była miałkim szkłem. Dobrze, że był w butach — pomysłal.

Teraz powinien był weinagnąć drabinę i spuścić ją z drugiej strony. To by zajęło zbyt dużo czasu i sprawiłoby niebezpieczny hałas. Juliusz był gimnastykiem i sportsmenem.

Skończył w dół wadziennie.

Gdy dotknął końcami nóg ziemi, zoba-

czył w ciemności o pół kroku przed sobą stojący samochód. Gdyby skoczył o krok dalej naprzyd rozbiłby sobie głowę. Ale nie miał czasu rozczulać się nad swym szczęściem dzisiejszej nocy

Wszedł do samochodu i chojał go puścić w ruch. Nie mógł jednak ruszyć z miejsca. Starter był zamknięty na klucz. Wysiadł i przykucał w ciemnościach, pod murem.

Przed otwartym prostokątem ukrytych drzwi „białej twardzy“, stało pięć osób i rozmawiało szeptem. Po chwili nadeszli jeszcze trzej.

— To ty, Bronek? — zapytał jeden z piątki.

— Tak, to my.

— Uciekł wam?

— Zapodział się gdzieś, do licha! Ależ przecież nie umie fruwać. Nie przejdzie przez mur — to za wysoko. Gdy się rozwidni chwytamy go napewno

— Psia krew! Mówisz że nie przedostanie się przez mur. A nasza drabina!

— Cholera! Biegnę do niej. Zaraz wracam

Teu z piątki który rozmawiał z Bronkiem był widocznie przywódca. Wynikało to z dalszych jego słów.

— Pewny byłem, że gaz go położy natychmiast. Chciałbym wiedzieć dlaczego to się nie stało. Wolski!

— Tu jestem, kapitanie.

— Czy puściłicie gaz we wszystkie rogi domu?

— Tak, jak rozkazałem, kapitanie. Wszędzie tu cicho — widocznie gaz po-

działal.

Przekonamy się zaraz. Pójdziecie teraz

wszyscy za mną do środka. Tylko jeden zostanie, by wraz z Bronkiem pilnować muru i drabiny, aby ten młody nie uciekł.

— Stać, lotry! — zabrzmiało nagle grubo głos w ciemności.

Wszyscy odwrócili się w przestraczu.

Był to Bronek. Poznał go teraz.

— Przesztraszył nas, Bronku. Ciebie się zawsze trzymają takie głupie zarty. Pocz wrociłeś tu?

— Drabina była na miejscu tak jak ja zostawiliśmy. Ojjałem ją i ukryłem, by nie mógł uciec.

— Głupcze! Czy ty masz trociny zamiast mózgu we łbie. Pójdiesz teraz z Henrykiem i przystawicie znów drabinę. Obaj ukryjcie się w pobliżu. On też wie, że musieliśmy użyć drabiny. Będzie jej szukał. W ten sposób łatwiej go schwytaamy. No idźcie już! a teraz reszta za mną.

Bronek i Henryk odeszli.

Kapitan z pięcioma innymi wszedł ostrożnie do domu.

Oknem znawcy zbadal otwarte drzwi.

— Dobrze, że ten młody nie zatrzasnął drzwi za sobą. Nie otworzyłibyśmy ich od zewnątrz. Takie są moene.

Wewnątrz nie zastali nikogo. Kapitan zbadal pokój.

— Tu musi być jakieś wejście wgłąb domu. Poszukajmy.

Wziął młot z ręki jednego ze swych ludzi i począł opukiwać ściany, tak jak to przedtem robili od zewnątrz.

Kapitan stanął właśnie przy półce na książki. Próbowal ją odeunąć od ściany.

C. d. n.

trzech kupców grzywnę po 22 tysiący koron i skazał ich na trzy miesiące więzienia bezwarunkowego.

Do walki z analfabetyzmem

Wzwanie Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zagadnienie analfabetyzmu w Polsce zawsze palące i upokarzające polską ambicję narodową, nabiera obecnie, w dobie mobilizowania wszystkich sił obronnych Państwa, szczególnej ostrości. Skuteczna, wewnętrzna i zewnętrzna obrona Polski nie będzie łatwa, jeśli jak obecnie co trzeci obywatel będzie analfabeta.

Według statystyki, ogłoszonej przez Ligę Narodów, w Anglii, Danii, Holandii, Niemczech, Szwajcarii i Szwecji, wśród ludności w wieku powyżej 10 lat życia, nie ma wcale analfabeta. Wśród ludności tego samego wieku we Francji jest 5,6% analfabeta, w Ameryce Południowej 6,9%, w Czechosłowacji 7,4%, w Belgii 7,5%, w Estonii 10%, a Węgrzech 13%, na Łotwie 18,8%, we Włoszech 26,8%, w Polsce 32,7%, w Bułgarii 39,7%, w Hiszpanii 43%, w Rosji 49%.

Jak z tego zestawienia wynika, Polska ma jedno z najgorszych miejsc w tej drabinie. Z ciężarem około 9 milionów analfabeta starszych, powiększonym jeszcze całym milionem dzieci w wieku szkolnym, dla których nie ma szkół, nie łatwo będzie Polsce zdobyć należne miejsce w międzynarodowym wyścigu kulturalnym, cywilizacyjnym, gospodarczym i militarnym.

Na skuteczną walkę z analfabetyzmem książkowym, prowadzoną przez kursy dla analfabeta nie posiada dziś środków finansowych Rząd ani samorządy. Nie przeprowadzi tej akcji jedna, choćby najsilniejsza i najsprawniej działająca organizacja oświatowa. Tylko wielkim, wspólnym wysiłkiem wszystkich polskich stowarzyszeń i wszystkich świadomych odpowiedzialności przed następnymi pokoleniami Polaków, może być hydra analfabetyzmu znieczczona.

Upowszechniło się przekonanie, że nauczyć czytać może tylko nauczyciel, a uczyć się czytać można tylko w szkole. Przesąd ten należy zwalczać i przekonywać, że w każdym wieku i w każdym miejscu można i trzeba uczyć czytać. W domu, w rodzinie, w lokalach stowarzyszeń i związków, w małych grupach i w pojedynku. Każdy światły Polak powinien wykonać obowiązek osobistej, dobrowolnej służby kulturalnej przez nauczenie czytania analfabety. Wyznaczeniu powinien dostarczyć odpowiedniej lektury w formie czasopisma i książki; powinien go zwerbować na prenumeratora gazety, na czytelnika w najbliższej bibliotece, na nabywcę potrzebnej książki w księgarni.

Taka działalność kulturalna nie ma precedensu u obcych. Pod tym względem Polacy i może tylko jedni Polacy na całym świecie, walcząc z potęgą sił wynaradawiających w okresie niewoli, stwarzali rodzinne przykłady i wzory i osiągały zadziwiające rezultaty.

Inicjatywa Polskiej Macierzy Szkolnej w sprawie powołania powszechnego, narodowego pospolitego ruszenia oświatowego znalazła w ubiegłym roku zycielny oddźwięk a w praktycznym rezultacie dała kilkadziesiąt tysięcy osób, które nauczyły się czytać. Uczyli analfabeta z dobrym skutkiem robotnicy i studenci, uczniowie i uczennice szkół ślubięcych, członkowie przeróżnych stowarzyszeń, inteligenci, rzemieślnicy i włościanie. A przy tym wszyscy sami się pogłęбили, bo uczenie drugich pociąga za sobą ko-

nieczność samouctwa.

Rozpoczynając nawoływanie do zwalczania analfabetyzmu w związku z trzecim z rzędu miesiącem poświęconym propagandzie tej idei, w listopadzie b.r., Polska Macierz Szkolna zwraca się do wszystkich stowarzyszeń społecznych z prośbą, aby nauczanie analfabeta wprowadziły do swych zadań kulturalnych.

Jednocześnie Polska Macierz Szkolna zwraca się do wszystkich światłych Polaków z wołaniem: za otrzymane wykształcenie każdy Polak powinien złożyć dobrowolną daninę służby kulturalnej w postaci wyszukania i wyuczenia przynajmniej jednego analfabety.

Ze sprawa ta nie jest obojętna czynnikom odpowiedzialnym za stan obecnego Państwa świadczy m. in. także własnoręcznie napisana opinia Generalnego Inspektora Armii, która brzmi: „Należy tępić smutne dziedzictwo czasów zaburzonych — analfabetyzm. Można to wykonać tylko przy szerokim wopólniziale społeczeństwa. Śmigły Rydz Gen. Dyw. Warszawa, dnia 9. X. 1936”.

Podręczników i wskazówek udziela Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krak. Przedm. 7 m. 4.

Polska Macierz Szkolna.

Drugi raid narciarski.

Raid drugi odędzie się w okresie od 11 — 21 lutego 1937 i jest wzorowany na raidzie zeszlorocznym.

Program II-go raidu jest następujący: Dn. 11 lutego Kraków — odjazd pociągu raidowego z Dworca Głównego. Dn. 12 i 13 Worochoła — Punkt wyjściowy w Czarnohorę (najwyższy szczyt Horwla 2.058 m.). Dnia 14 Sławsko — znakomite tereny narciarskie. Wycieczki na Trojećan (1235 m.) i Wysoki Wierch. (1245 m.). Dnia 15 i 16 Krywnica — Wycieczka na Jaworzynę (1116 m.) Lodowisko, tor saneczkowy. Atrakcje towarzyskie i sportowe. Dnia 17, 18 i 19 Zakopane — Wycieczki narciarskie w Tatrach. Kolej linowa na Kasprowy (1938 m.) Lodowisko, tor saneczkowy, skijöring. Wycieczki autobusowe. Atrakcje sportowe i towarzyskie. Dnia 20 Wisła — Wycieczki na Stożek (975 m.) i Barania Góra (1214 m.). Uroczyste zakończenie raidu. Dnia 21 Kraków — rano, rozwiązanie raidu.

O radiofonicznych urządzeniach odbiorczych.

Przez „radiofoniczne urządzenia odbiorcze” rozumie się zespół odbiorczy t. j. odbiornik i antenę nspowietrzną bądź zastępczą, punkt odbiorczy przystosowany do odbioru słuchowisk radiofonicznych oraz radiofoniczna sieć rozdzielczą.

Prawo nabywania, używania lub posiadania radiofonicznego urządzenia odbiorczego służy tym osobom, które uzyskały radiofoniczną kartę rejestracyjną. Karty rejestracyjne są imienne i nie mogą być odstąpione.

Karty rejestracyjne na okaziciela wydaje się tylko przedsiębiorstwom handlu radiofonicznymi urządzeniami odbiorczymi, celem udzielenia tych kart osobom otrzymującym urządzenia odbiorcze na czas prób w ich lokalach.

Zgłoszenia na uzyskanie karty rejestracyjnej wydają urzędy pocztowe bezpłatnie. Uzyskaną kartę rejestracyjną należy przechowywać w miejscu znajdującym się radiofonicznych urządzeń odbiorczych.

Karty rejestracyjne i radiofoniczne urządzenia odbiorcze podlegają kontroli organów legitymujących się upoważnieniem zarządu pocztowego.

Dotychczas posiadane przez radioabonentów „upoważnienia” są ważne do końca 1936 roku i zostaną wymienione na „Karty rejestracyjne” w miesiącu styczniu 1937 r.

Odnosne „Karty rejestracyjne” doreczą listowi przy pobieraniu opłat za miesiąc styczeń 1937 r.

Opłaty:

Zarządzeniem Ministra Poczty i Telegr. z dnia 17. 10. 1936 wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ustala począwszy od 1 listopada 1936 r. następujące opłaty:

1) za normalny abonament na urządzenia odbiorcze — niezależnie od ich ilości, zawierające jedną lub więcej lamp katodowych — miesięcznie złotych 3,00.

2) za ulgowy abonament na urządzenia odbiorcze — niezależnie od ilości, nie zawierające lamp katodowych — miesięcznie złotych 1,00 niezależnie od opłat abonamentowych pobiera się przy wydaniu karty rejestracyjnej opłatę jednorazową w kwocie 1 zł (opłata rejestracyjna).

Opłaty za „Detefon” (sprzęt i abonament) ustalona na 3,85 zł.

Dotychczasowe raty 4,50 zł miesięcznie — wynosić będą od 1 listopada 1936 r. tylko 3,85 zł.

Po spłaceniu „Detefonu” (sprzętu) opłaty miesięczne wynosić będą jak podano wyżej w punkcie 2.

W celu określenia wysokości opłat radiofonicznych przypadających z tytułu posiadanych już upoważnień — zostaną doreczone wszystkim radioabonentom formularze „zgłoszenia” które uprasza się wypełnić stosownie do nadruku, podpisane czytelnie imieniem i nazwiskiem pozem zwrócić urzędowi pocztowemu.

Wyżej wymienione „zgłoszenia” doreczone będą listowi począwszy od 27 b. m. Wobec wejścia w życie powyższych postanowień, uchylone zostaje przyznawanie ulgowego radiofonicznego na podstawie zarządzeń Zarządów Gmin. Wysokość opłat niezależna jest wyłącznie od rodzaju odbiornika.

Blizszych informacji udzielają urzędy pocztowe.

W Krotoszynie otrzymać można informację również drogą telefoniczną — Nr. tel. 191.



Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 26. X. 1936 r.

Zyto nowe	17,75	18.—
Pszonica	26,25	26,50
Jęczmień	20,75	21.—
Owies	17,50	18.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	27,50	27,75
Mąka żytnia gat. I 0—65%	26.—	26,50
Mąka żytnia g. II 50—65%	18.—	18,50
Mąka żytnia pośludnia ponad 65%	15,50	16.—
M. pszen. g. IA 0-45%	41,50	42.—
M. pszen. g. IB 0-55%	40.—	40,50
M. pszen. g. IC 0-60%	39,50	40.—
Otręby żytnie	12,50	13,—

Otręby pszenne	13.75	14.25
Gorzycza	31.—	34.—
Wyka łusowa		
Peluszka		
Groch Wiktorja	22.—	25.—
Groch Felgera	24.—	26.—

Kronika miejscowa.

— Z „Caritasu”. Sprawozdanie za miesiąc sierpień — wrzesień 1936 r. Za towary: wolonialne 371,51 zł., różniczki

139,83 zł., pieczywo 34,15 zł., mleko 46,10 zł. za odzież 59,60 zł. Razem 651,19 zł.

— Z okazji: „Tygodnia Miłosierdzia” złożyły odzież:

Pani Skrzeczowa: 1 swetr wełniany, 1 chalcę, 2 czapki, 1 koszulę, 4 p. pończoch.

Pani Pflantzowa -- Rynek: 1 ubranie chłopięce, 3 pary spodni chłopięcych, 1 parę getrów, 3 sukienki dziecięce, 5 czapek, 6 par pończoch, 3 pary butów, 1 p. kaloszy, 2 berety.

Szlachetnym ofiarodawcą składa „Caritas” serdecznie „Bóg zapłać”, prosząc Szanownych Obywateli o dalszą wspólną pracę „Caritas”.

Mieszkanie 4-po pokojowe

z kałniami i przemocą do wynajęcia od 1 listopada 1936 r.

P. Przygode, Rynek 9.

Nadszedł 3-ci wagon żelaza!



Polecam po najniższych cenach hurtowych:

I. Dźwigary

we wszelkich wymiarach i długościach
żelazo sztabowe — taśmowe — formowe

żelazo zlewne jak: piece żelazne, płyty, kotły, ruszta, rury i kształtki kanalizacyjne, itp.

Ponadto polecam po najniższej cenie:

najlepszą suchoklejną dyktę „Tobal”, węgle kowalskie, sprzęty rolnicze, płyty, cegły i mąkę szmat., wiadra cynkowane, blachę cynkową

P. Przygode Skład żelaza, Krotoszyn - Rynek 9.



Znane ze swej dobroci gily i bibulki do papierosów

„Prima Aida”
DO NABYCIA WSZĘDZIE

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed rozgłaszaniem, iżbym miał się przyczynić do zajęcia jakieś miał mieć p. MARIAN SZYMURA z Krotoszyzna w Niemczech.

Osoby które będą rozsiewać takie nieprawdziwe wiadomości pociągane do odpowiedzialności sądowej. Inicjatora tych fałszywych wersji bezwzględnie zaskarżę.

Kazimierz Kurzawski
Krotoszyn.

UDZIELAM

LEKCI GRY NA FORTEPIANIE

Helena Zachertówna, egz. naucz.
KROTOSZYŃ, Sienkiewicza 14.

CYNOWANIE KONWÓI

od mleka

wykonuje

W. Jaworski

Telef. 58. KOZMIN, Rynek 19.

Wielki wybór

w materiałach jesienno-zimowych
na płaszcze, kostiumy, komplety,
suknie, bluzki.

Garnitury męskie, palt, pokrycie
na futra. Gatunki pierwszorzędne.
Płaszcze damskie, fasony najnowsze.

Polecam: jedwabie - firany - chodniki,
inlety - płótna.

Zasada moja: dobry towar - niskie ceny.

Alfons Herdach Krotoszyn
Rynek 10



OKULARY

oraz wszelkie przybory optyczne.

Zegary - Zegariki - Biżuterie

OBRACZNI ŚLUBNE

poleca po cenach umiarkowanych

ST. SKOWROŃSKI

zegarmistrz - złotnik — Rynek 7,



Pokojowa, praczka i służąca

do kuchni potrzebne do hotelu

Zyłoszenia w czwartek, dnia 5. XI. b. r.
pomiędzy godz. 14 — 16 w kawiarni p.

Heila - Rynek.

Popierajcie wyroby krajowe!

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne
i delikatesy

Wina - Wódki - Likierzy.

hurt — — detal

do piekarni WERNERA

Znajdziesz tam dobre pieczywo,
dwa razy dziennie świeże bułki
oraz ciastka, pączki i rozmaiteści
na chrześciny, imieniny i wszelkie
uroczystości.

— Więć dowidzenia ci, Wera,
Spotkamy się jutro u Wenera
przy ul. Kaliskiej 19.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

K. K. O.

miasta Krotoszyzna

Rok zał. 1847

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasow. weksli.

Rok zał. 1847

Przyjmuje:

1. Wkłady oszczędnościowe od 1,— zł. — za oprocentowaniem:

z wypow. dziennem	4 1/2%
z wypow. miesięcz.	5 1/2%
z wypow. kwartaln.	5 1/4%
z wypow. półroczn.	5 1/2%

2. Weksle do inkasow.

Bezpieczeństwo!

Tajemnica!

Korzyść!

Za wkłady ręczy Gmina miasta Krotoszyzna całym swym majątkiem.